

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 01 września 2016 roku**

Pozwem z dnia 08 maja 2014 roku (data nadania w placówce pocztowej, k. 33) powodowie E. S. i W. S., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli do Sądu Rejonowego w Sopocie Wydział I Cywilny o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 7.906,08 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 3.045,00 zł od dnia 15 września 2007 roku do dnia zapłaty, od kwoty 2.951,93 zł od dnia 6 listopada 2010 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.909,15 zł od dnia 1 listopada 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto wnieśli o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powodowie zawarli w dniu 19 lipca 2007 roku z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny. W § 3 ust. 3 umowy wskazane zostało prawne zabezpieczenie kredytu w postaci „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w (...) SA”. Na podstawie powyższego postanowienia umowy, Bank pobrał z rachunku bankowego powodów najpierw kwotę 3.045,00 zł w dniu 14 września 2007 roku, a następnie w dniu 5 listopada 2010 roku kwotę 2.951,93 zł i w dniu 31 października 2013 roku kwotę 1.909,15 zł. W ocenie powodów postanowienie umowy spełnia wszystkie przesłanki niedozwolonego postanowienia umownego i jako takie jest nienależne w rozumieniu prawa. Dalej powodowie wskazali, że wzorzec umowy o treści podobnej do podanej w pozwie, został uznany przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolony. (pozew wraz z załącznikami, k. 3-32v).

W dniu 4 lipca 2014 r. Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w Sopocie Wydział I Cywilny wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził na rzecz powódki E. S. kwotę żadaną w treści pozwu. (nakaz zapłaty, k. 35)

W dniu 07 sierpnia 2014 r. (data nadania w placówce pocztowej, k. 61) pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Ponadto zgłosił zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Sopocie Wydział I Cywilny oraz przedawnienia w zakresie kwoty 4.861,08 zł z uwagi na 3-letni termin przedawnienia roszczeń o świadczenie okresowe. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, iż powodowie w chwili wnioskowania o kredyt nie dysponowali wkładem wymaganym przez Bank w celu udzielenia kredytu. Mieli pełną świadomość, że Bank może udzielić im kredytu we wnioskowanej wysokości, w przypadku ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Decyzję u udzieleniu kredytu pozwany udzielił zgodnie ze złożonym przez powodów wnioskiem. Stała się ona następnie podstawą zawarcia umowy kredytowej. Z Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach M., który stanowił integralną część umowy jak i z samej umowy jasno wynikały zasady udzielania kredytu na całą kwotę wartości lokalu mieszkalnego. Umowa przedstawiona powodom do podpisu nie stanowiła wzorca umownego. Bez znaczenia w ocenie pozwanego był fakt, że powodowie nie zapoznali się z treścią umowy ubezpieczenia i polisą, gdyż nie byli oni stronami tej umowy. Podkreślił też istniejącą ekwiwalentność świadczeń stron oraz brak wykazania przesłanek niedozwolonej klauzuli umownej, a zwłaszcza rażącego naruszenia interesów konsumenta w treści pozwu (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 38-44).

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Sopocie Wydział I Cywilny stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał rozpoznanie sprawy tut. Sądowi (postanowienie, k. 64-64v).

W odpowiedzi na stanowisko pozwanego wyrażone w sprzeciwie od nakazu zapłaty, powodowie podtrzymali dotychczasowe stanowisko i argumentację jak w pozwie. Podnieśli, że nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia umownego, a Regulamin udzielania kredytów, na który powołał się pozwany, nie zawiera żadnych postanowień dotyczących funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu. Powodowie nie byli też na ten temat informowani przez pracowników pozwanego. Nie było w ich ocenie ekwiwalentności świadczeń, gdyż umowa

zabezpieczała wyłącznie interesy pozwanego. Klauzula uznana przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwoloną nie jest identyczna z zawartą w umowie z dnia 19 lipca 2007 roku, ale powinna mieć zastosowanie w drodze analogii (pismo procesowe powoda, k. 78-81).

W dalszej części postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

### **Sąd Rejonowy ustalił, co następuje.**

W dniu 31 maja 2007 roku E. S. i W. S. złożyli do (...) S.A. (wówczas (...) Banku S.A.) wnioski nr (...) o udzielenie kredytu hipotecznego (...). Wnioskowali o udzielenie kredytu na zakup domu jednorodzinnego z rynku wtórnego, kredyt zaś opiewać miał na kwotę 340.000 złotych i udzielony miał być w walucie CHF na 30 lat z równą ratą kapitałowo – odsetkową płatną na 4 dzień każdego miesiąca. Kredyt miał zostać przeznaczony na refinansowanie wniesionego wkładu własnego w wysokości 10.000 zł, kosztów wykończenia w wysokości 40.000 zł oraz zakupu nieruchomości w wysokości 290.000 zł. Zawnioskowali o docelowe zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki na nabywanej nieruchomości, cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, a także przejściowe zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia kredytu. Podczas składania wniosku doradca kredytowy dokonał kalkulacji kredytowej, z której wynika, że E. S. i W. S. wnioskowali o kredyt w wysokości stanowiącej 103,03% wartości nieruchomości.

Dowód: wniosek kredytowy, k. 45-49, kalkulacja z dnia 31 maja 2007 r., k. 50-51

Decyzją kredytową nr (...) z dnia 08 czerwca 2007 roku Bank przyznał E. S. i W. S. kredyt w wysokości 319.000 zł w walucie CHF na 360 miesięcy, zaś w dniu 19 lipca 2007 roku doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF pomiędzy powodami a Bankiem. Środki z kredytu przeznaczone miały być na finansowanie zakupu na rynku wtórnym działki gruntu nr (...) zabudowanej domem jednorodzinnym położonej w Ł. przy ul. (...), pokrycie kosztów prac remontowych/wykończeniowych wraz z finansowaniem kosztów okołokredytowych.

Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 319.000 złotych i waloryzowana była kursem franka szwajcarskiego. Okres kredytowania określony został na 360 miesięcy, to jest od dnia 19 lipca 2007 roku do dnia 04 lipca 2037 roku. Spłata rat miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych i następować do 4 dnia każdego miesiąca. Kredyt zabezpieczony został przez ubezpieczenie „niskiego wkładu własnego” kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli po upływie pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 3.045,00 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku własnego wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Ponadto kredyt zabezpieczony został poprzez hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 478.500 zł na nabywanej nieruchomości i na okres przejściowy ubezpieczeniem kredytu w (...) S.A. Integralną częścią umowy był Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) (dalej jako Regulamin). W § 25 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z jego treścią i uznali go za wiążący. Z Regulaminu wynika, że Bank uzależnia udzielenie kredytu od m.in. przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez Bank. Maksymalna wysokość kredytu wynosi 80% wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenia (§6 ust. 1 pkt 2 i ust. 3). Prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy może stanowić jedna/kilka z wymienionych w § 16 ust. 3 form w tym ubezpieczenie spłaty kredytu w towarzystwie ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez Bank. W Regulaminie zdefiniowano prawne zabezpieczenie kredytu jako formę zabezpieczenia wiarygodności Banku z tytułu udzielonego kredytu, przyjmowaną przez Bank zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wiarygodności Banku. W Regulaminie nie zostało zdefiniowane ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Dowód: decyzja, k. 52-54, umowa o kredyt, k. 15-22; Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów, k. 23-31 .

Wszelkie informacje w zakresie udzielania kredytu przekazywali klientom doradcy kredytowi. Zgodnie z procedurami Banku obowiązującymi w 2007 r. doradcy przedstawiali też symulację kredytową dla klientów. Taka symulacja była przedstawiana dwukrotnie – przy wstępnym wywiadzie klientów a następnie przy składaniu wniosku kredytowego. Informacja o konieczności posiadania wkładu własnego była przedstawiana przez doradcę kredytowego oraz podana na stronach internetowych banku. W chwili zawierania umowy kredytowej przez E. S. i W. S. jedyną formą zabezpieczenia, w przypadku braku przez kredytobiorców wkładu własnego, było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Nie istniała przy tym możliwość wyboru innego ubezpieczyciela, niż (...) S.A., a umowa z ubezpieczycielem nie była przedkładana kredytobiorcom przed podpisaniem umowy. Było to ubezpieczenie grupowe dostępne wyłącznie bankom. Kwota ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie ulegała zmianie.

Dowód: zeznania świadka E. R., k. 114-115; zeznania świadka M. W., k. 141-142

E. S. i W. S. przed podpisaniem umowy stawiali się w Banku kilkakrotnie. Wcześniej korzystali z usług doradcy (...), który przedstawił im trzy oferty banków, z czego oferta banku, w którym wzięli kredyt była najkorzystniejsza. U doradcy finansowego nie otrzymali szczegółowych informacji odnośnie zabezpieczeń kredytu. Dopiero w Banku zapoznali się ze szczegółami umowy kredytowej, ale nie była poruszana kwestia zabezpieczeń kredytu. Pracownicy Banku, które uczestniczyły w procedurze zawierania umowy, dostawały informacje z centrali Banku i nie miały wpływu na treść zapisów w umowie. Nie informowały również E. i W. S., że mogą negocjować treść postanowień umowy. Wzór umowy, którą otrzymali od Banku był nienegocjowalny. Przed podpisaniem umowy kredytowej była ona odczytana, lecz nie została omówiona. Odnośnie kosztów zabezpieczeń i kosztów okołokredytowych udzielono im jedynie ogólnych informacji. Na temat zabezpieczeń kredytu rozmawiali na etapie rozmów z doradcą kredytowym. Bank nie zaproponował innego ubezpieczyciela, nie było też rozmowy na temat tego, że kredytobiorcy mogliby poszukiwać innego ubezpieczyciela, ani o możliwości innej formy zabezpieczenia. E. S. nie rozumiała sposobu wyliczania składki na ubezpieczenie niskiego wkładu oraz jakie są warunki tego ubezpieczenia. Jedyną wiedzą, na temat ubezpieczenia niskiego wkładu wynikała z zapisu zawartego w umowie kredytowej, który nie został jednak wyjaśniony kredytobiorcom. E. S. miała świadomość wysokości pierwszej składki, drugiej - po kilku miesiącach oraz ostatniej, jednakże nie była w stanie wskazać wartości miesięcznej składki. Nie miała też wiedzy, czy łączna wartość składki została rozdzielona między Bank a ubezpieczyciela, czy otrzymał ją tylko ubezpieczyciel. W chwili zawierania umowy kredytowej E. S. i W. S. dysponowali środkami własnymi, lecz chcieli je przeznaczyć na nakłady związane z nabywaną nieruchomością.

Dowód: zeznania powodów złożone na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2016 roku.

Bank do dnia wytoczenia powództwa pobrał od kredytobiorców łącznie kwotę 7.906,08 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Dowód: okoliczności niezaprzeczone – art. 230 k.p.c.

Pismem z dnia 17 października 2013 r. pełnomocnik E. S. i W. S. skierował do (...) Bank S.A. w W. wezwanie do zapłaty kwoty 3.045,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 września 2007 r. do dnia zapłaty oraz 2.951,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 05 listopada 2010 r. do dnia zapłaty w terminie 7 dni od dnia trzymania wezwania tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. W piśmie z dnia 08 listopada 2013 r. Bank odmówił uznania roszczenia.

Dowód: wezwanie do zapłaty, k. 11-12; pismo Banku z dnia 08 listopada 2013 r., k. 13-13v

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...), wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108

miesiący, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji" - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Dowód: okoliczność powszechnie znana.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Sąd dopuścił nadto dowód z zeznań świadka E. R. będącej pracownikiem Banku w chwili zawierania przedmiotowej umowy, która wyjaśniła procedurę zawierania umowy kredytowej. Sąd dopuścił też dowód z zeznań świadka M. W. na okoliczność procedur obowiązujących w pozwanym banku w okresie, w jakim powodowie ubiegali się o kredyt, wysokości wymaganego przez bank wkładu własnego, dostępności tej informacji dla kredytobiorców, warunków udzielenia przez bank kredytu, w przypadku nie wniesienia przez kredytobiorcę tzw. wkładu własnego. Świadek odniosła się do ww. okoliczności w sposób wyczerpujący. W szczególności opisała całą procedurę badania zdolności kredytowej kredytobiorców oraz źródła informacji o warunkach udzielania kredytu. Zeznanie świadków były jasne logiczne i wyczerpujące. Nie zostały podważone przez żadną ze stron, a Sąd również nie znalazł podstaw do ich kwestionowania, w związku z czym stanowiły podstawę ustaleń Sądu w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił natomiast wniosek o przesłuchanie świadka A. N. z uwagi na fakt, że brak formalny wniosku dowodowego, czyli wskazanie właściwego adresu świadka nie został w terminie uzupełniony.

Uzupełniając Sąd posiłkował się wiarygodnymi zeznaniami powodów złożonymi na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2016 r., uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Już w tym miejscu wskazać jedynie należy, że co do zasady instytucja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zyskuje aprobatę Sądu, co nie zmienia faktu, że postanowienia umowne w tym zakresie każdorazowo winny podlegać analizie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy, w tym m.in. sposobu sformułowania tego rodzaju postanowień umownych, przedstawienia instytucji kredytobiorcom, wpływu konsumentów na zakres i treść tego rodzaju zabezpieczenia, jak też innych czynników, o których będzie mowa poniżej.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje.***

Powodowie E. S. i W. S. wywodzą swoje roszczenie o zapłatę z faktu, iż pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. niezasadnie obciążył ich obowiązkiem zapłaty i w konsekwencji pobrał z ich konta łącznie sumę 7.906,08 złotych tytułem składek na „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego” kredytu hipotecznego udzielonego powodom na podstawie umowy z dnia 19 lipca 2007 roku.

Wobec powyższego powodowie zakwestionowali postanowienia § 3 ust. 3 łączącej strony umowy kredytowej, które obligują kredytobiorcę do ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, podnosząc, że przedmiotowy zapis stanowił element wzorca umownego przedłożonego im przez pozwanego, na którego treść nie mieli żadnego wpływu, zaś postanowienie to kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podnosili, iż pozwany nie zaproponował im innej formy zabezpieczenia kredytu i nie zostali poinformowani ani o faktycznej wysokości składek na ubezpieczenie, ani nie mieli możliwości zapoznania się z treścią umowy ubezpieczenia.

Pozwany z kolei stał na stanowisku, że postanowienie kwestionowane przez powodów było z nimi uzgodnione i wbrew ich twierdzeniom nie spełniało przesłanek niedozwolonej klauzuli umownej, a tym samym niezasadne jest żądanie powodów zwrotu pobranej przez pozwanego sumy składek jako świadczenia nienależnego. Pozwany podnosił także zarzut przedawnienia co do kwoty 3.045,00 zł i 2.951,93 zł z uwagi na 3-letni termin przedawnienia.

Wobec powyższego kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy wskazane kwoty, stanowiące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powodowie w ogóle byli zobowiązani do ich uiszczenia. Bezspornym pozostawały natomiast sama treść umowy łączącej strony a także łączna wysokość składek pobranych przez pozwanego na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Punktem wyjścia do rozważań jest więc analiza postanowień § 3 ust. 3 umowy kredytowej w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca precyzuje, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przedmiotowe zagadnienie prawne stanowiło przedmiot rozważań Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., który wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11, uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez (...) we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Powyższy zapis, uznany przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, za klauzulę abuzywną jest niemalże zbieżny treściowo z postanowieniami § 3 ust. 3 zawartej z powodami umowy z dnia 19 lipca 2007 roku i które były już poddane ocenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. i zostały przez ten Sąd uznane za niedozwolone.

Odnosząc się natomiast do kwestii rozszerzonej prawomocności wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, należy stwierdzić, że ocena czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas także rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli in abstracto dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>36</sup> – art. 479<sup>45</sup> k.p.c.).

Sąd zważył, że celem kontroli abstrakcyjnej jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a więc charakteryzują się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 479<sup>43</sup> k.p.c.). Kontrola in abstracto polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca, zaś jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu.

Natomiast kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Podkreślenia wymagało, że w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., sąd jest w pełni

uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy, a w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca.

Powoływane wyżej orzeczenie Sądu Okręgowego zapadłe w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11 posiada przymiot rozszerzonej prawomocności, skutkującej zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną, nie tylko w odniesieniu do podmiotu, wobec którego zostało wydane, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących tożsame wzorce umów w obrocie z konsumentami. Incydentalna kontrola spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy prowadzi do konkluzji, że zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

W tym miejscu podkreślić należy, że w ocenie Sądu kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy definicji wkładu wymaganego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Definicji w/w pojęć próżno poszukiwać również w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego załącznik do umowy. Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż rzeczony kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej (frank szwajcarski CHF). Umowa stanowi, iż każdorazowa wpłata z tytułu raty kredytu jest częściowo zaliczana na poczet należności odsetkowych, a w pozostałym zakresie na poczet kapitału. Oznacza to, że raty regulowane w walucie obcej – CHF wpływają na stopniowe zmniejszanie się zobowiązania nominalnego kredytobiorcy wyrażonego w tejże walucie. Nie można jednak wykluczyć, iż po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokości kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego, co ma związek z niedawno notowanymi gwałtownymi wahaniami kursu franka szwajcarskiego. Gdyby zatem przyjąć, że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to wobec znacznego wzrostu wartości szwajcarskiej waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową (...) miesięcy. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powodów jak określenie waluty w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, nie mniej jednak powodowie nie są stroną tej umowy i nie zostali zapoznani z treścią tejże.

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

W świetle treści cytowanego na wstępie przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: - nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; - nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; - kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd zważył, że Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22<sup>1</sup> pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W przedmiotowej sprawie, kredyt miał być przeznaczony na finansowanie zakupu na rynku wtórnym działki gruntu nr (...) zabudowanej domem jednorodzinny położonej w Ł. przy ul. (...), pokrycie kosztów prac remontowych/

wykończeniowych wraz z finansowaniem kosztów okołokredytowych. W relacjach z pozwanym E. S. i W. S. są więc konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Odnosnie drugiej z powołanych przesłanek należy stwierdzić, w ocenie Sądu, że kwestionowany zapis zawarty w § 3 ust. 3 umowy, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w dokumentach, dostępnych dla strony powodowej. Pozwany zaprzeczył jakoby powodowie nie zostali poinformowani o zasadach pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu oraz o zasadach ich obliczania. Według twierdzeń pozwanego, wszystkie niezbędne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu były zawarte w umowie kredytowej oraz Regulaminie, a powodowie już na etapie składania wniosku kredytowego otrzymali wskazane informacje, co miała także potwierdzać, zdaniem pozwanego, przedłożona przez niego kalkulacja kredytowa. Argumenty wysuwane przez stronę pozwaną w istocie rzeczy potwierdzają wniosek wysnuty przez Sąd, iż warunki umowy kredytowej nie były indywidualnie uzgadnianie z powodami, nie wyłączając postanowień § 3 ust. 3. Mianowicie, mimo że powodowie świadomie wybrali wariant bez wnoszenia własnego wkładu w umowie kredytu w pełnej wymaganej wysokości i mieli pełną świadomość, że wiąże się to z koniecznością zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to treść tego postanowienia nie była negocjowana, powodowie nie mieli wpływu na jego brzmienie. Co więcej nie wiedzieli i nie zostali poinformowani o istocie tego postanowienia umownego.

Sąd zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem jako ubezpieczonym i powodami jako ubezpieczającymi a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodom do chwili obecnej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Sąd zważył również, że zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny.

W dalszej kolejności odnieść się należało do twierdzeń strony pozwanej, iż powodowie samodzielnie dokonali wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło o tym, że mieli możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej.

Sąd zważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyła możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu, okoliczność że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany.

Sąd miał na uwadze, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez Bank decyzji kredytowej powodowie udali się do pośrednika działającego na rzecz pozwanego Banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Przy zawieraniu umowy kredytu nie zostały im udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacji, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zaproponowanej przez pozwanego Banku konstrukcji było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powodów w tym zakresie. Świadek E. R. wskazała nawet, że było to wymagane i jedyne zabezpieczenie w sytuacji braku wkładu własnego. Za zgodę taką nie mogło zostać potraktowane dołączone do wniosku kredytowego oświadczenie o wyrażeniu zgody na udostępnienie danych osobowych powodów do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu, uznać należało że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w przypadku automatycznego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie. Decyzja powodów w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że słusznie również podnosiła strona powodowa, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.



Zgodnie z treścią przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie jej możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mają pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej, mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wskazać należało, że powodowie w istocie dysponowali jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia, nie posiadając żadnej możliwości weryfikacji za jaką ochronę płacą i czy jej udzielenie jest zasadne.

Za trafne uznać należało również twierdzenia strony powodowej, według których korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to oni byłiby ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów jest pogorszona. Powodowie musieliby bowiem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, gdyby sami byli ubezpieczającymi, co do zasady nie miałyby miejsca.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, należało stwierdzić że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powodów występujących w roli konsumentów, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

Wylimitowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Zgodnie z ogólną dyspozycją przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątpienia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego Banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W związku z następczym uznaniem kwestionowanych postanowień za klauzulę abuzywną należy stwierdzić, że podstawa świadczenia powodów na rzecz pozwanego odpadła, a zatem należy się im jego zwrot.

Łączna wysokość składek pobranych od powodów na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie jest sporna i odpowiada kwocie 7.906,08 złotych. Sąd zatem powództwo uwzględnił co do całej wskazanej kwoty, zasądając ją od pozwanego na rzecz powodów.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, iż w dacie zawarcia umowy kredytu powodowie nie mieli świadomości, iż kwestionowane zapisy mają charakter niedozwolony. Natomiast w momencie powzięcia tej wiedzy powodowie wystosowali wezwanie do pozwanego Banku pismem z dnia 17 października 2013 roku o zwrot kwoty 3.045,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 września 2007 r. do dnia zapłaty oraz 2.951,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 05 listopada 2010 r. do dnia zapłaty pobranych przez bank na cel „ubezpieczenia niskiego wkładu”, zakreślając termin 7 dni od otrzymania wezwania i wskazując jako podstawę swojego roszczenia zastosowanie przez bank niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Nienależne świadczenie spełniane było przez powodów w różnych terminach, przypadających - w okresie spłaty kredytu - na dzień, w którym Bank dokonywał pobrania z rachunku powodów kwoty z tytułu składki na (...). Nie było ono zatem jednorazowe. Świadczenie nienależne stało się wymagalne w chwili jego spełnienia, a więc w terminach: 14 września 2007 roku, 5 listopada 2010 roku i 31 października 2013 roku. W doktrynie i judykaturze wymagalność roszczenia określana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137). Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości. Jednolicie ujęta jest tylko wymagalność w odniesieniu do zobowiązań o charakterze terminowym. Przyjmuje się wtedy, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik musi spełnić. Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zalicza się zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako „niezwłoczny” po wezwaniu przez wierzyciela. Wymagalność roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia może przypadać na różne momenty. Zagadnienie wymagalności ma znaczenie dla określenia początku biegu terminu przedawnienia (art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. prowadzi

do wniosku, że dni, w których nastąpiło pobranie z rachunku powodów poszczególnych rat z tytułu (...), były jednocześnie najwcześniej możliwymi terminami, w których mogli oni wezwać pozwany Bank do zapłaty. Od tych dni zatem rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranych kwot z tytułu (...). Do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia stosuje się dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń z art. 118 k.c. (stanowisko ugruntowane). Uwzględniając datę wniesienia pozwu (08 maja 2014 roku) i początek biegu terminów przedawnienia z tytułu nienależnie pobranych składek na (...) (14 września 2007 roku, 5 listopada 2010 roku i 31 października 2013 roku), stwierdzić należy – wbrew zarzutom pozwanego, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powodów.

Odmienne od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia traktuje się kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia. Opóźnienie - zgodnie z art. 476 k.c. - ukształtowane zostało jako stan obiektywny, polegający na tym, że dłużnik nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie. Takie zatem okoliczności, jak wiedza wierzyciela o tym, że świadczenie jemu się należy, czy - z drugiej strony - zła wiara dłużnika wynikająca z konieczności liczenia się z obowiązkiem świadczenia, same przez się nie prowadzą do określenia terminu świadczenia i w związku z tym do wywołania stanu opóźnienia. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Terminu „niezwłocznie” nie można utożsamiać z terminem natychmiastowym. Termin ten powinien być terminem realnym dla dłużnika, celem spełnienia przez niego świadczenia. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że termin wyznaczony przez powodów w wezwaniu do zapłaty – siedmiodniowy – był realny na spełnienie świadczenia przez pozwany Bank.

W związku z brakiem dowodu doręczenia wezwania z dnia 17 października 2013 r. pozwanemu Sąd przyjął średni 7-dniowy termin doręczenia wezwania. Biorąc pod uwagę, że w wezwaniu powodowie wyznaczyli pozwanemu 7-dniowy termin od dnia doręczenia wezwania na uregulowanie należności, z tych względów Sąd uznał za zasadne żądanie powodów w zakresie odsetek co do kwoty wynikającej z wezwania tj. łącznie 5.996,93 zł od dnia 1 listopada 2013 r. W zakresie zaś kwoty 1.909,15 zł Sąd uznał za uzasadnione żądanie odsetek od dnia 24 lipca 2014 r., czyli od dnia doręczenia odpisu pozwu. W pozostałym zakresie dotyczącym odsetek Sąd oddalił żądanie powodów jako niezasadne.

O kosztach orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, skoro powództwo uwzględnione zostało niemal w całości. Na koszty uiszczone przez stronę powodową złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 395 zł, opłata od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 1200 zł zgodnie z § 6 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.612 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)